

Wojciech Gąssowski, Zielone wzgórza nad Soliną

ZIELONE WZGÓRZA NAD SOLINĄ,
I ZAPOMNIANYCH ŚCIEŻEK ŚLAD.
FLOTYLLE CHMUR Z NAD LASÓW PŁYNA,
WĘDROWNE PTAKI GONI WIATR.
A DALEJ WIDZISZ JUŻ HORYZONT,
DO NAS Z ODLEGŁYCH WRACA STRON.
I TO JUŻ WIECZÓR NAD SOLINĄ,
I CISZA KTÓRA ZNA MÓJ DOM.
NAD RZEKĄ NOC, W ULICZCE ZNÓW,
LICZY OGNIKI GWIAZD.
UŚMIECHNIJ SIĘ, NA PEWNO TU,
WRÓCISZ NIE JEDEN RAZ.
ZIELONE WZGÓRZA NAD SOLINĄ,
OKRYWA SZARYM PŁASZCZEM MROK.
NIE ŻEGNAJ SIĘ, CHOĆ LATO MINIE,
SPOTKAMY SIĘ TU, ZNÓW ZA ROK.